

## **Dowód: „A widział kto, aby Kopernik chciał się legalnie nakraść?”**

### **Ontologia rozwoju społeczeństwa a globalizm**

Ontologia UE, popiełuszkizmu i systemu z chaosu porządek – cz. II

Maria Kamińska, Mirosław Zabierowski

(We współpracy z Zespołem: K. Michałowska, Z. Wesołowski, Marta Kazimier, P. Ogonowski, T. Grabińska, A. Majewska, N. Smyrak, Z. Garncarek, S. Kazimir, A. Zieliński, M. Kamiński<sup>1</sup>)

I)

1. Globalizm jako przewidywana w r. 1988 forma kapitalizmu (a nie czegoś spoza kapitalizmu) zniszczył państwa tzw. biedniejsze, a w istocie często bogatsze, ponieważ nie wliczono aspektu poczucia bezpieczeństwa, braku długów, populacji (zyski przyszłe, które należało chronić, a nie wysłać innym), młodości. - Przykładowo, dług Gierka był znikomy, odpowiadał wartości rocznej produkcji cementu (na który czeka budownictwo, drogi), dług III RP jest w tych kategoriach tysiące razy większy.

Do PKB należy np. poczucie bezpieczeństwa zwłaszcza kobiet, gdyż ma to silny skokowy wpływ na populację (skokową depopulację w kapitalizmie), a więc zysk odłożony (brak zysku odłożonego, który pomniejsza prawdziwe PKB. Trzeba umieć liczyć PKB, w tym brak długów Polski, narkomanii, pedofilii, mniejsze spożycie alkoholu (w RFN kary są od 1.1 promila c2h5oh), bezpieczeństwo w miastach oraz lokalne gospodarki (w imię miłości do małych lokalnych ojczyzn).

2. Tanie produkty importowane z innych krajów zniszczyły przemysł krajowy, szczególnie w takich branżach jak warzywa, owoce, mąka, chleb, ziarno, mleko, mięso, całe rolnictwo, cały przemysł lniany i in. W kapitalizmie w globalizmie (owszem, globalizm nie stanowi jakiegoś monstrum wobec kapitalizmu, czegoś obcego) nastąpiło zrujnowanie gospodarki narodowej, produkcję zniszczono i zamieniono w rynek zbytu.

3. W systemie z chaosu porządek, gospodarki stają się zależne od św. rynków, od koncepcji: z chaosu porządek. Od globalnych, czyli kapitalistycznych, rynków, co może prowadzić do destabilizacji w wyniku różnych kryzysów – branżowych, światowych, lokalnych (jak wojna na Ukrainie i olbrzymia produkcja rolnicza na Ukrainie firm zachodnich w wojnie na Ukrainie – w globalizmie w Ukrainie<sup>2</sup>, nie na Ukrainie, ale w Ukrainie).

4. Globalizm – forma ostateczna kapitalizmu – prowadzi do erozji tożsamości narodów, państw, ludów, języków, małych ojczyzn. A wg mediów od r. 1989, kapitalizm wprowadził (zaraz, „z mety”<sup>3</sup>) małe ojczyzny, bo to takie mądre. Tymczasem chodziło o niszczenie państwa. UE składa się z państw, słabe państwa, to słaba UE, czyli kapitalizm w postaci globalizacji to kamień dla UE.

5. Chcemy tu wskazać na bardzo ważny aspekt globalizmu. a) Globalizm ma znaczenie dla badaczy konfliktów narodowych, kulturowych, dla badań językowej natury o utracie języków lokalnych. b) Pojawienie się globalnej kultury masowej, gier, marek, firm, rozrywki, pomysłów, w tym dominacji angielskiego jako języka komunikacji, sprawia, że lokalne mało-ojczyźniane tradycje i wartości są – w imię pluralizmu (ot co!) - niszczone. To ważne, że w imię pluralizmu. Pod sztandarem cudowności globalizmu. Jak widać rozum potoczny, nie tylko Wałęsy, nie mógł być świadom

---

1 [maciej.kaminski@gmail.com](mailto:maciej.kaminski@gmail.com), Pol. Wr.

2 To w globalizmie lecimy w Warmię, nie na Warmię. Jadę w Mazury, nie na Mazury.

3 W ten sposób widać, że cesarstwo, zorganizowane pentagonalnie pod względem wywiadu przez myślenie niemieckie, nie tylko esesmanów, wydało pozwolenie dla niemieckiego kapitału zaorania produkcji sąsiada i przekształcenia w rynek zbytu dla towarów niemieckich.

dialektycznego charakteru pluralizmu. Wszyscy użytkownicy rozumu ulicznego, biurowego ulegli w III RP złudzeniu.

6. Kapitalizm urósł w stan globalizacji. Nauka, technika przyniosła wiele korzyści, które sobie przywłaszczył kapitalizm. Wzrost wymiany handlowej zniszczył rolnictwo polskie. Wzrost nowych technologii i innowacji – doprowadził do 250 tys. nadmiarowych śmierci w okresie II 2020 – 24 II 2022 i do 22.5 tys. śmierci w 28 dni po podaniu szprycy. Nastąpiła poprawa poziomu życia, gdyż zmniejszyła się liczba udziałowców – w okresie 1945 – 89 liczność rodzin polskich się podwoiła, z 20.5 (w mln), czyli w r. 2033 powinna wynosić 80, a zatem globalizm wyaborcował 50 mln. W r. 2077 powinna wynosić 160, a zatem globalizm wyaborcował 150 mln.<sup>4</sup> Jak widać, dzięki globalizacji UE stała się jednym z liderów gospodarki światowej, zwiększając dobrobyt, rozwój i współpracę międzynarodową.

7) Związki między feminizmem, globalizmem a przyszłością Europy nie są badane. Twierdzenie, że feminizm i globalizm zatopiły Europę, może być interpretowane jako prognoza, jako przestroga przed nadmiernym skupieniem się na jednym aspekcie politycznym, bez uwzględnienia kompleksowości sytuacji, co jest typowe dla rozumu pospolitego.

8) Europa boryka się sama z sobą, z wieloma problemami, które kapitalizm sam sobie wytwarza. I problemy zwalcza. Mądrość feminizmu może być tak wielka, jak globalizmu, a nawet jak mądrość „Zielonego Ładu”, o szkodliwości CO<sub>2</sub>, hodowli krów, czy mądrości o jedzeniu robali. Mądrość ta może być tak wielka jak poparcie kobiet dla migracji, migrantów.

9) Jeżeli mamy do czynienia ze złożonymi problemami demograficznymi, a Ziemia płonie, to może taką samą mądrością jest feminizm. Można powiedzieć, że feminizm, jak i globalizm przyczyniają się do dążenia do bardziej zrównoważonego i sprawiedliwego społeczeństwa, w którym równość i praca ... - łatwo dokończyć tę mowę kapitalizmu, międzynarodową. Kapitalizm pytał, a po co kobiety mają odpoczywać w domu mogą przyczynić się do produkcji. Tak było w XX wieku. Kapitalizm: a zagonić je do roboty. Teraz jest w drugą stronę, są roboty. Kapitalizm: a wstrzykiwać kobietom szprycę na c19. Niech chorują, po co tyle kobiet. A w latach 90. XX wieku inną szprycę lansowała Edyta Górnik i feministki. Umysłowo niedorozwinięta, czy jak to lepiej nazwać? Może to taka sama mądrość jak zmiany klimatyczne, popieranie przez kobiety migracji. Niemieccy psychiatrzy w r. 2017 powiedzieli, że nie wiedzą, dlaczego Merkel tak urządziła kobiety niemieckie. Może to taka mądrość, jak rzekoma pomoc kobietom – w efekcie zmiany demograficzne, depopulacja. Okazuje się, że te osiągnięcia mają swoją wewnętrzną ukrytą stronę skutków, mechanizmy, których nie podejrzewano w ramach polityki krajowej i międzynarodowej. Stwierdzenie, że "nadmierny feminizm i globalizm" zatopiły Europę nie jest żadną uproszczoną konkluzją. Główne przyczyny "zatopienia" Europy warto analizować w szerszym kontekście sensu kapitalizmu, systemu z chaosu porządek. Prowadzi on do globalizmu i feminizmu, do zmian demograficznych, kryzysów gospodarczych oraz globalnych migracyjnych wyzwań, które sponsoruje kapitał.

II) Co znaczy (wypowiedź Bogdana Kulasa), że „Europa potrzebuje lepszych polityków, którzy będą stawiać przyszłość Europy na pierwszym miejscu”?<sup>5</sup>

4 Dziękuję dr. Andrzejowi Dembińskiemu za podanie, że na referacie w USA podano liczby 9 (w mln), na przełomie r. 1990/91.

5 Ad p. 3. Obserwator Bogdan Kulas, obserwatorium astronomiczne skandynawskie, konfer. Wiosna-25: „1. UE jest bankrutem. 2. Nadmierny feminizm i globalizm zatopiły Europę w ciągu kilku dekad. 3. Europa potrzebuje lepszych polityków, którzy będą stawiać przyszłość Europy na pierwszym miejscu. 4. Globaliści i feministki powinni zostać wygnani na polityczny śmietnik historii. 5. Niestety, kraje europejskie znajdują się wciąż pod władzą dyktatury UE, która osłabia Europę na przestrzeni wielu dziesięcioleci, zarówno gospodarczo, jak i

1. Mówimy „Europa potrzebuje lepszych polityków, którzy będą stawiać przyszłość Europy na pierwszym miejscu”, ponieważ chcemy powiedzieć, że Unia Europejska (oraz jej państwa członkowskie) potrzebują liderów, którzy będą podejmować decyzje i prowadzić politykę w inny sposób niż dotychczas. - W sposób odpowiedzialny i długofalowy, koncentrując się na zapewnieniu stabilności, rozwoju oraz dobrobytu Europy w przyszłości. Nie istnieje stabilność w polityce donkiszoterii, tzn. takiej, w której walczy się z nieistniejącymi wymyślonymi zagrożeniami.

2. Oznacza to, że politycy powinni mieć dorobek odkrywczy, być Leibnizami, nie powinni myśleć w kategoriach języka potocznego, który wymusza prymitywne całkowicie nieadekwatne rozpoznawanie rzeczywistości; język prymitywny, ten ze sklepu, nie jest w stanie przewidywać długoterminowych konsekwencji swoich wyobrażeń i „rozpoznać”.

3. Posłami nie mogą – z wyjątkiem 10%? - być „osobowości” znane od r. 1989, a wszystkie (90%) są typu tzw. Ursuli von Robalen (w Polsce kobiety z pseudo-lewicy, przekonane, że mają wiedzę o człowieku, życiu, początku życia), która lansuje zjadanie robali.

III) 1. To nie mogą być „osobowości” skupione na uzyskiwaniu krótkoterminowych korzyści finansowych, politycznych, na popularności czy interesach partyjnych. Chodzi w tym zawołaniu o takich ludzi („liderów” - jak się to mówi bez zrozumienia), którzy są autorami twierdzeń, poprawili jakieś dowody twierdzeń, np. w matematyce statystycznej, wykazali ich uchybowość, kompetentni, uczciwi, czyli tacy, którzy nie chcą się legalnie nakraść, którzy mają wizję rozwoju.

2. Tacy politycy, czyli Leibnize, Kopernicy, no ewentualnie takie osobowości jak Anna Walentynowicz <sup>6</sup>, powinni być zdolni do podejmowania decyzji, które są korzystne dla przyszłości Europy, a nie tylko (jak to jest wyłącznie w ich życiu) dla ich indywidualnej kariery politycznej: nie-Leibnize podejmują decyzje korzystne tylko dla ich indywidualnej kariery politycznej. Lepszy politycy to ci, którzy działają w interesie obywateli, a nie tylko (wyłącznie) w interesie elit politycznych czy gospodarczych, bo przecież tak działali „posłowie” od r. 1989.

3. „Stawiać przyszłość Europy na pierwszym miejscu” - znaczy zamiast koncentrować się na bieżących własnych kryzysach, dbać o interesy krajów poszczególnych państw członkowskich: politycy powinni mieć na uwadze długofalowe cele, takie jak rozwój ludnościowy, gospodarczy, zrównoważony, bezpieczeństwo ludności, integrację społeczną, w miejsce atomizacji, tymczasem błędnie „rozwijają” globalną adaptację do tzw. zmian klimatycznych, płonącej od CO2 Ziemi. W systemie konkurencji rynkowej, z chaosu porządek, nie ma stabilności, pokój jest rzadkością, integracja gospodarcza w UE jest fikcyjna i sama UE jest ekspozyturą cesarstwa, nie ma ochrony praw człowieka, o czym świadczą porwania przez Szwedów czwórki dzieci polskim rodzicom. W UE zagrożona jest demokracja, rozwijane są egoistyczne interesy narodowe Niemiec, Francji – kosztem innych narodów. UE w sytuacji kryzysu ekonomicznego, migracyjnego czy klimatycznego wspiera to, co negatywne, to, czego nie powinna wspierać. UE odwrotnie rozumie potrzebę

---

społecznie, w wyniku czego jej zdolności produkcyjne, a co za tym idzie, zdolności obronne, uległy znacznemu ograniczeniu. 6. Europa zniszczyła sama siebie poprzez złą politykę, którą można w skrócie opisać w następujący sposób: nadmierny feminizm i nadmierny globalizm. 7. Dwiema największymi porażkami UE są euro i swobodny przepływ osób. 8. Dodatkowo problemy pogłębia zła polityka: wielkie zielone oszustwo sprawiło, że energia stała się bardzo droga. 9. Niewielu rozumie, jak destrukcyjny wpływ na Europę miała dyktatura UE. 10. Kraje europejskie powinny współpracować, ale na własnych warunkach.”

6 Anna Solidarność – jest wyzywana od lewicy na grupie Wiosna-25, bo przecież występowała przeciwko polityce Płażyńskiego, T. W. Musta, broniła stoczni, produkcji, tych robotników, którzy przychodzili do bł. J. Popiełuszki (JP), klasy pracowniczej, systemu opartego na polskich homiliach, w tym JP, nie tylko JP II, systemu popiełuszkowego, systemu społ.ekon. JP II/JPS dekady 1980 – 1989, czyli lewicy. Antypolską PO założyli Płażyński i Olechowski, a Tusk (KLD) tylko dołączył do PO.

współpracy międzynarodowej i rozwiązywania problemów w sposób, który będzie korzystny dla całej Europy, a nie tylko dla pojedynczych polityków, lobbingujących w interesie np. wstrzykiwania prionów, czy nawet niektórych krajów. Zmiany społeczne i technologiczne wymagają od polityków rozumowania typowego dla nauk ścisłych. W związku z rozwojem nowych technologii, zmianami w strukturze demograficznej czy migracjami należało działać inaczej niż to wykonano. Ważne jest, aby politycy podejmowali decyzje, które zapewnią przyszły dobrobyt i spójność społeczną, a więc chroniąc tożsamość i zasoby biologiczne Europy, a nie je rozpraszając.

**4. Wyzwania globalne** polegają też na wyprostowaniu języka, który nie opisuje dialektyki rozwoju. I tak, możemy powiedzieć: W kontekście rosnącej roli Europy na świecie, potrzebujemy polityków, którzy nie tylko myślą o interesach narodowych, ale także o globalnej współpracy i odpowiedzialności. Rzecz w tym, że kontekście malejącej roli Europy na świecie, potrzebujemy polityków, którzy pomyślą o interesach narodowych, a nie tylko o wadliwej globalnej współpracy i wadliwym rozumieniu odpowiedzialności. To zadanie wzywa nas do ustanowienia odpowiedzialnych, mądrych i zorientowanych na przyszłość tzw. liderów. W rzeczywistości, w języku codziennym termin „liderzy” nie ukierunkowuje nas na to, co potrzebuje Europa, atoli osoby „klasy” Ursuli Robalen, które propagują jedzenie robali nie są żadnymi liderami, ale są nimi w sensie języka codziennego i z tego powodu ludzie, którzy nie wykładali na kontrakcie mechaniki kwantowej nie rozumieją bestii trzech cyfr nie powinni być kandydatami na posłów; w języku, w rozumowaniu uwolnionym od poziomu wnioskowania kwantowomechanicznego nie będą w stanie stawić czoła globalnym wyzwaniom i prowadzić Europę w stronę dalszego rozwoju i współpracy w sensie tu przedstawianym. Takie podejście wymaga patrzenia na sprawy z szerszej perspektywy, z myślą o długoterminowym dobru całego gatunku ludzkiego, kontynentu.

5. Maria Kamińska, M. Zabierowski, we współpracy z Kamilą Michałowską, T. Grabińską (p. 5). Stwierdzenie „Globaliści i feministki powinni zostać wygnani na polityczny śmietnik historii” jest bardzo skrótowe i wyraża opinię na temat dwóch skrajnych zjawisk – globalizmu i feminizmu, ale nie bierze pod uwagę tego, co leży u źródeł globalizmu i feminizmu. W tym kontekście użycie sformułowania „wygnani na polityczny śmietnik historii” oznacza, że autor uważa te nurty za niepożądane, szkodliwe i przestarzałe i powinny zostać zapomniane przez społeczeństwa. Jednakże globalizm to nie jest jakaś ideologia lub zjawisko, które są z zewnątrz kapitalizmu.

5.1. Kapitalizm, w dobie zapotrzebowania zapędził kobiety do roboty - idąc w kierunku zachodnim i w kierunku wschodnim napotyka już tylko sam siebie, koniec Ziemi i przekształca się w globalizm – stąd zawołanie z kapitalizmu: Ziemia płonie!

Ponieważ kapitalizm już nie ma terenów do kolonizowania, a kobiety już do pracy zagnał, to promuje fałszywą integrację i współpracę międzynarodową w różnych dziedzinach, w polityce, gospodarce, kulturze. Przewidywaliśmy to w r. 1989, że kapitalizm przekształci się w globalizm, w komunizm. Na skutek koncepcji z chaosu porządek – silniejsi wchłaniają mniejszych, aż osiągną stan imperialny.

5.2. Tzw. konserwatyści, jak się sami nazywają oraz część patriotów, nie widzą zła w chrześcijańskiej koncepcji z chaosu porządek, lecz w Soborze Watykańskim. Z punktu widzenia patriotyzmu oraz nauk przyrodniczych, spór dotyczący Mszалу, ustanowionego 27 lat po śmierci Kopernika, dotyczy naruszenia rygorystyki czynności, np. jak ma kapłan być zwrócony twarzą – czy tak jak ustalono po r. 1570. - Twarzą do ludzi - może to mieć uzasadnienie z punktu widzenia neuropedologii, neurologii; znane są problemy zakrywania twarzy w II 2020 – 24 II 22, odwracania twarzy w autyzmie, ale można też powiedzieć, że nauka nie ma tu nic do powiedzenia w przywiązaniu się do zmian z r.1570. Łacina jest słabo znana, na pewno katolicy byli zadowoleni ze zmiany, bo chcieli przeżywać mszę po polsku; to nie tylko uczniowie w szkołach mówili o „tureckim kazaniu”, który to epitet znikł, właśnie po Soborze. Czy to nie jest osiągnięcie? -

Wszystko można krytykować, ale należy zabiegać o uzasadnienie. Można powiedzieć jeszcze inaczej, że należało wprowadzić dla wiernych lekcje łaciny. Łatwo powiedzieć, trudno zrobić, jak mówił Jan Paweł II. W rozumieniu owych patriotów, Jan Paweł II nie był człowiekiem religijnym, nie znał się na sacrum i Eucharystii, dlatego akceptował reformę, powiedzmy, ku wiernym. Ale czy na pewno nie był człowiekiem religijnym, czy znamy się lepiej od Etyka na Eucharystii, sacrum? No może się lepiej znamy na Eucharystii i sacrum? – Czy tak możemy powiedzieć, bo nie wiadomo jak tu nie urazić takich ludzi, którzy kwestionują geniusz teologiczny krytykowanego Jana Pawła II? <sup>7</sup>

W sprawie obwiniania Jana Pawła za wszelkie zło ważne jest to, co poniżej jeszcze napiszemy, zwłaszcza w sprawie wojny w Iraku w r. 2003.

5.3. Jan Paweł II rozpoznawał reformy Soboru jako budowanie Kościoła, a dyskusja z Lefebvrestami (Bractwo św. Piusa X) jest zawsze niejasna, nie wiadomo, jakie są przesłanki, jest emocjonalna, nie analizuje się momentu zmiany z r. 1570, nie uwzględnia też tych wiernych, którzy są krytykami Mszy trydenckiej – twierdzą oni, że zmiany z Soboru Watykańskiego są korzystne, a nie „modernistyczne”, wszak jedni katolicy przezywają drugich od modernistów. Jest mnóstwo katolików, którzy są za Soborem, ale określanie ich jako modernistów mają za obrazę. Przecież także antymoderniści katolicy, ci którzy się też zaliczają do konserwatystów i walczą o konserwatyzm, ale nie w sensie walki Lefebvre-izmu o zwrócenie się twarzą do ołtarza, a nie ludzi, krytykowali Jana Pawła II za ustępstwa wobec tradycjonalistów w sensie Lefebvre-izmu. Przecież to Ratzinger, Benedykt XVI, był nazywany konserwatystą i poparł „modernizm”, a w 2007 ułatwił odprowadzenie Mszy trydenckiej, Franciszek ograniczył ułatwienia Benedykta.

5.4. Tradycjoniści Lefebvre-izmu uważają, że to nie materializm, kapitalizm, ewolucjonizm (nauki przyrodnicze, fizyka), ale Sobór jest przyczyną kryzysu wiary w Kościele. Ks. F. Płaczek, uważa podobnie jak ks. Jan Kurdybelski: nie uważa, że msza w języku polskim jest przyczyną kryzysu.

5.5. Rozpoznanie obiektywistyczne wymaga wiedzy dotyczącej sprawowania Mszy Św. Są też zarzuty ze sfery subiektywistycznej, nie zaś teorii-poznawczej, czyli systemowej. Na dokładkę krytycy Jana Pawła II unikają jak ognia dyskusji naukowej. Problem z gatunku poznawania przez język codzienny, jest taki też, że Jan Paweł II, jako osoba, miał tak niezachwianą wiarę w Chrystusa, że rozmawiał z każdym, więc zgodził się na wspólne modlitwy w Asyżu (1986), a tradycjoniści w sensie Lefebvre’a tu widzą naruszenie wyjątkowości żądanego wzmożenia separatyzmu – chodzi chyba im o to, że zbawienie „idzie” tylko przez Kościół. Przeprosiny za Kościół wobec Indian, heretyków – to są przyczyny kryzysu Kościoła, sekularyzacji Zachodu, braku wiernych. Jan Paweł II nie jest święty, jest winny pedofilii kard. McCarricka – w domyśle: nie chciał go ukarać. To oczywiste kłamstwo. A mógł zablokować wojny w Iraku? Nie.

5.6. I chyba ponosi JP II winę za wszystko o czym nie wiedział i za brak naukowej krytyki Soboru – wezwania do wolności religijnej, nauczania o godności człowieka i o roli świeckich. Ale dlaczego naukowej krytyki nie przeprowadzą owi konserwatyści.

5.7. Nie ma analizy metodologicznej, że Jan Paweł II został politycznie kanonizowany, ale dla promila katolików Jan Paweł II jest współpracownikiem Złego lub przyczyną absolutnie wszelkiego zła. (Wpisy na Wiosna-25 elektora M. Janika).

5.8. Jan Paweł II nie odwiedził Iraku podczas swojego wielkiego pontyfikatu, ale zapewne chciał się zbratać z wrednym Husajnem. Pewnie miał takie plany – zamiast się izolować. A co jest prawdą? Papież wielokrotnie wyrażał pragnienie odbycia pielgrzymki do Ur, miejsca narodzin

---

7 W Fundacji Zamojskiego. MJ.

Abrahama. - To oczywiście bardzo zły pomysł, bo Ur ma ogromne znaczenie, ale nie dla katolicyzmu. Wizyta w Iraku miała być częścią Jubileuszy 2000 i symbolem dialogu międzyreligijnego, ale to był błąd myślenia Jana Pawła II, aczkolwiek nie ma naukowego opracowania tego błędu. Jest w umysłach katolickich konserwatystów, ale w sensie Lefebvre'a, bo są konserwatyści patrioci przeciwni łączeniu konserwatyzmu z Lefebvrem. W 1999 roku Watykan prowadził rozmowy z władzami Iraku, na czele z mordercą Kurdów, Saddamem Husajnem, w celu zorganizowania tej wizyty.